GAZETA LWOWSKA.

Sobota **Ner. 87.** 27. lipca 1839.

Przegląd artykułów.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia.* —

JCK. Apost. Mość najwyższym listem gabinetowym z dnia 6. lipca b. r. raczył kanonikowi w dyjecezyi St. Pölten, Franciszkowi Eyerl de Eyersberg, rozpoczynającemu rok sześćdziesiąty swego kanonikatu, którąto posadę z wszelką godnością zajmował, w dowód najłaskawszego uznania jego zasług, nadać bez opłaty tax krzyż kawalerski ces. austryjackiego orderu Leopolda.

JCK. Apost. Mość raczył przez Jana Nepom. Passy, księgarza w St. Pölten, pysznie wydane dzieło Tomasza a Kempis: *»O naśladowaniu Chrystusa«* najłaskawiéj przyjąć, i przesłać temuż w skutek zadowolenia Swego, złoty medal z Swym wizerunkiem na przedzie, a na odwrotnéj stronie z wyszczególnieniem imienia: *Joanni Nep. Passy* i podpisem: *»De arte merito.«*

Ciąg dalszy odmian zaszłych w c. k. wojsku: majorami zostali kapitanowie: Józef Tomaselli, z pułku piechoty barona Paumgarten nr. 21, w pułku piech. Richtera n. 14; Gustaw Jabłoński, z korpusu pionierów, w korpusie; i Józef Bullatovich, z pułku piech. Arcyksięcia Leopolda n. 53, został majorem placu w Petrowaradynie.

Karol baron Strachwitz, pułkownik w puł. chevauxlezerów Cesarza n. 1, przełożony dworu JCMości Arcyksięcia Karola Ferdynanda, uwolnionym został na własną prośbę z téj posady i przydzielonym do pułku chevauxlezerów Księcia Hohenzollern n. 2; Edward hrabia Węgierski, pułkownik z pułku piech. barona Paumgarten n. 21, został przełożonym tego dworu. — Leopold Rousseau d'Happancourt, drugi pułkownik z pułku piech. barona Paumgarten n. 21, został komendantem tego pułku. — Józef hrabia Harbuval et Chamaré, major z pułku huzarów Króla Sardyńskiego n. 5, został szambelanem służbowym przy JKMości Arcyksięciu Ferdynandzie, drugim synu JKMości Arcyksięcia Franciszka, Księcia Modeny. — Franciszek Röhlein, major z pułku piech. barona Paumgarten n. 21, został komendantem opróżnionego batalijonu grenadyjerów Borosini. — Karol baron Ehrnstein de Erdmannsdorff, podpułkownik, komendant miasta Gradcu, i Kajetan Soldati, komendant domu inwalidów w Padwie, otrzymali charakter pułkownika.

(*Dokończenie nastąpi.*)

— *Z Budy dnia 9. lipca.* —

Od d. 6go b. m. przebywa tutaj, jako pielgrzym, derwisz turecki z Arabii, imieniem Szach Achmed Effendy, dla odprawiania modłów na grobie zmarłego tu przed 200 laty, nie daleko łaźni cesarskiéj pochowanego tureckiego świętego, Kuil Baby. Za dni kilka odjedzie z powrotem do Arabii. (*Adler.*)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Mexyk.

Z Tampico dochodzą wiadomości przez Nowy-Orlean do dnia 1go czerwca. Jenerał Arista, w 600 piechoty, przybył dnia 27. maja przed rogatki Tampico, opanował twierdzę i zabrał federalistom mały statek wojenny. Oczekuje on nadejścia dział ciężkiego wagomiaru z Veracruz, dla uderzenia na samo miasto Tampico.

Hiszpanija.

Allgemeine Zeitung donosi z Madrytu pod dniem 3. lipca: »Wojsko armii centralnéj znowu klęskę poniosło. Jenerał Aznar, którego niezdatność już dawno jest udowodniona, wyruszył

)(

dnia 23. z. m. w 5 batalijonów i 500 koni z Villafames ku Castellon de la Plana, z kąd dnia 25. do Alcory się udał. Posunąwszy się daléj ku Lucenie, spotkał trzy batalijony karlistowskie i wyparował je z ich stanowisk, ale sam poniósł niemałą stratę. Posłał 140 rannych, a między tymi 14 oficerów, do Castellonu, i zostawiwszy trzy batalijony i jazdę w Alcorze, udał się ze sztabem i dwoma pozostałémi batalijonami ku Lucenie. Tymczasem Cabrera w cztéry batalijony pospieszył swoim w pomoc, a gdy wojsko Królowéj dnia 26. z. m. wyruszyło z Alcory, celem połączenia się z drugim oddziałem w Lucenie, uderzył na nie Cabrera z przemożną siłą i zadawszy im znaczną klęskę ścigał je aż do bram Castellonu. Jenerał Aznar zamknął się tymczasem w Lucenie, gdzie trudną rozprawę mieć będzie. Brygadyjer Amor idzie mu w pomoc z Walencyi.«

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Donoszą z Londynu pod dniem 11. lipca, że Królowa na a d r e s p a r ó w, dotyczący się pieniędzy zezwolonych na wychowanie ludu, przyczém ciż w liczbie do sta dochodzącéj o pół do 2giéj stawili się w pałacu Buckinghamskim, następującą odmowną dała odpowiedź: »Umiém »dostatecznie oceniać WPanów gorliwość o dobro »religii i troskliwość Ich o kościół panujący. — »Zawsze jestem skłonną do przyjmowania rady »i pomocy izby lordów i do słuchania jéj przed»stawień z tą uwagą, na jaką jéj znaczenie tak »bardzo zasługuje. Lecz w równym czasie nie »mogę zamilczéć mego ubolewania, że WPano»wie uważaliście za rzecz potrzebną, z powodu »tego podobny krok uczynić. Powinniście być »przekonani, że ja w uczuciu przynależącéj Mi »powinności, a mianowicie powinności wspiéra»nia panującego kościoła, używać będę ciągle na»danéj mnie przez konstytucyję władzy, do wy»pełniania tych świętych obowiązków. W zupeł»ném o tych obowiązkach przekonaniu uznałam »za rzecz pożyteczną postanowić wydział méj »tajnéj rady, mającéj mieć nadzór na rozdziałem »pieniędzy, zezwolonych przez izbę gmin na wy»chowanie ludu. Z czynności wydziału tego co »roku parlamentowi sprawozdanie przedłożoném »będzie, tak iż izba lordów, będzie mogła swój »wyrok o tém wydać; i mam ufność, że przeko»nanie nastąpi, iż pieniądze poddane pod moje »rozrządzenie, ściśle użytemi zostały na te cele, »na które je zezwolono, z winném uszanowa»niem dla praw sumienia i z wierną troskliwo»ścią o bezpieczeństwo kościoła.«

Do odpowiedzi danych przez lorda Palmerstona na posiedzeniu izby niższéj dnia 9. lipca, a dotyczących się spraw zagranicznych*), dodać jeszcze należy, że poseł angielski w Mexyku, który w pośredniczeniu co do nieporozumień między Mexykiem a Francyją tak był szczęśliwym, otrzymał polecenie zatrudnienia się podobném pojednaniem między Mexykiem a Texas. — Gdy następnie lord John Russel zaprojektował przyjęcie odmian poczynionych przez izbę wyższą w bilu o Jamajce, co bez wszelkich dalszych rozpraw nastąpiło, o poprawkach w bilu tym uczynionych wyraził się w następujący sposób: »Główną odmianą, jakiéj bil doznał, jest opuszczenie piérwszéj klauzuli, któréj tutaj bynajmniéj nie rozbiérano. Zmiana ta odbiéra bilowi znaczną część jego mocy i pożytku. Wszelako uważam to za rzecz lepszą, że przyjęto chociaż tak odmieniony bil, nadający gubernatorowi nową władzę, niżli gdyby mu żadnego bilu nie posłano. Drugą odmianą jest postanowienie, że po zgromadzeniu się izby ustawodawczéj w Jamajce dwa miesiące upłynąć mają, zanim gubernator do odnowienia zgasłéj ustawy umocowanym będzie.«

Podług ostatnich doniesień handlowych z Kalkuty, w skutek z a k a z u p r z e d a w a n i a o p i u m w Chinach, obawiano się tamże pieniężnego przesilenia. Przełożeni tamecznego kraju w obec angielskiéj faktoryi w Kantonie, kazali udusić jednego krajowca, który tym handlem się zajmował, a któryto postępek wielkie sprawił wrażenie. Nie przypuszczono żadnego okrętu, na który padło podejrzenie, że opium przemyca. Podobnież dwóm zamożnym angielskim domom handlowym: Dent i spółce, tudzież Jardine i spółce nakazano, aby kraj opuściły; sądzą jednak, iż ten, już od lat kilku ponawiany rozkaz, i tą razą do skutku przywiedzionym nie będzie. Rząd wschodnio-indyjski, który dotychczas posiadał monopolijum prowadzenia handlu tym artykułem, przez ten wypadek zostaje w wielkim kłopocie. Cena za skrzynię opium wartości tysiąca rupiów, w czasie ostatniéj sprzedaży na 250 do 300 rupiów spadła, a jeżeli rząd chiński przy rozporządzeniu swojém trwać nie przestanie, spodziéwać się można, iż do stu rupiów zniżona będzie. Strata, jaką rząd indyjski przez zmianę w handlu na tym artykule poniesie, nie mniéj jak dwa milijony funtów szterlingów wynosi.

Dziennik *Courier* udziela wiadomości z Bombay pod dniem 21. maja, które p. Waghorn nadesłał, ale te same tylko handlowe zawiérają doniesienia. Wiadomości z Chin dochodzą do dnia 15. marca, w którymto czasie komisarz rządu chińskiego z Pekinu do Kantonu przybył, dla wykonania wyroku przeciw sprzedającym *opium*;

---

*) Obacz numer przeszły „Gazety“ naszéj.

to było skutkiem tego, że *opium* sprzedawać zaprzestano. List z Bombay z dnia 20. maja donosi, że Rundszyt Syngh bardzo na zdrowiu zapada, a niezaręczone wieści już nawet śmierć jego rozgłaszają. Pomyślniéj opiéwają wiadomości z Birmy, gdzie nowego rezydenta, następcę pułkownika Benson, dobrze przyjęto. Nieporozumienie rezydenta angielskiego w Abuszyr z gubernatorem tamtejszym będzie zapewne załatwione.

O sprawach Indyj-Wschodnich i Afghanistanu zawiéra *Allgemeine Zeitung* następujący list londyńskiego korespondenta swojego z d. 6go lipca: »Otatnia poczta z Indyj-Wschodnich dochodzi do d. 21go maja i przynosi nie mało ważnego, na co zwracanoby więcéj uwagi, gdyby wszelka baczność, jaką teraz sprawom zagranicznym poświęcają, nie była skierowaną wyłącznie prawie na wypadki w Syryi i Konstantynopolu. Nowa wyprawa Szacha ku Heratowi, o któréj teraz zaledwo już wątpić można; położenie porucznika Pottingera w tém mieście; pochód wojska angielskiego ku Kandaharowi, w pobliżu którego potyczka zaszła; i w najwyższym stopniu podobna do prawdy śmierć Rundszyt Syngha: wszystko to są wypadki wielkiéj wagi dla stanowiska Anglików w Indyjach. Nie podpada więcéj żadnéj wątpliwości, że Persyja, Bukhara i Dost Mohammed Kabulu według jednego planu działają, przezco stan Heratu staje się nader przykrym, gdyż władzcy jego, ze wszech stron opasanemu, inna nadzieja ratunku nie pozostaje, jak tylko w przyjściu Anglików na pomoc; jakoż oddał on się zupełnie w ręce Pottingera, który nieograniczenie prawie w tém mieście włada. Pottinger bowiem jest od kompanii wschodnio-indyjskiéj dostatecznie pieniędzmi zaopatrzony, dla opędzania potrzeb stojącego w mieście wojska i ułatwienia powtórnéj obrony. Minister księcia czyli Szacha Heratu, jak ten dosyć dumnie w nowszych czasach się mianuje, mniemał że nad młodym Pottingerem, który w charakterze handlarza końmi w mieście wystąpił, będzie mógł władzę wywiérać i zażądał od niego pieniędzy na zapłacenie wojska; lecz Pottinger nie chciał tego uczynić, skoro nie zaprzestaną dalszego tak haniebnego uciskania ludu, jak dotąd czynią. Namo żołniérze otoczyli dom Pottingera, a jednemu z ludzi jego, którego schwytano, rękę ucięto. Przeciwnie lud i Sejedowie (potomkowie proroka) oświadczyli się za Pottingerem i tak minister jakotéż sam Szach Kamran uledz musieli. Ostatni przyrzekł nawet, że na publicznem zgromadzeniu u dworu, usprawiedliwi się przed porucznikiem Pottinger, który sam miał się tam z orszakiem swoim stawić. Tak brzmiały wiadomości do środka lutego. Władza Kamrana na cień zeszła, a Pottinger rzeczywiście rozkazywał. Ażali trudne położenie to nadal utrzymać potrafi, przyszłość dopiéro okaże. Należy mu więcéj bać się intryg swych wewnętrznych i zewnętrznych nieprzyjaciół, niżli oręża Szacha Persyi, a jeźli wkrótce wojsko angielskie na pomoc mu nie przybędzie, może być w wielkiém niebezpieczeństwie. Dost Mohammed i ci, którzy nim kierują, chcą, jak się zdaje, zapobiédz temu, ponieważ tłum Afghanów przekroczył wąwozy do Kandaharu prowadzące i wyruszył naprzeciw Anglikom, niepokojonym nieustannie przez rozbójniczych Beludszów; straż przednią Anglików pobito i odparto na oddział następny, który odwagą swoją nawzajem Afghanów odparł. Ten sam przez się nieznaczny wypadek o tyle jest ważnym, o ile sprzeciwia się postępkowi Dost Mohammeda r. 1834, gdy Szach Szudsza wyprawę swoję bez wsparcia Anglików przedsiębrał. Wtedy Szach Szudsza nie doznał aż do Kandaharu żadnego oporu i dopiéro gdy ze szczupłym oddziałem wojska swojego ku górom i Kabulowi postępował, napadł na niego Dost Mohammed i pobił go. Tą razą ośmielił się daléj posunąć, zapewne nie bez zamiaru. Dost Mohammed ma dwa punkty do uderzenia: z południa ku Kandaharowi, a ze wschodu ku Peszawerowi. Może wkrótce z tego ostatniego miejsca o ważnych usłyszymy wypadkach. Przygotowania, jakie Anglicy w obozie swoim pod Firozpur czynią, są oznaką, że śmierci Rundszyt Syngha wkrótce się spodziéwają, jeźli takowa jeszcze nie nastąpiła. Wtedy Anglicy przekroczą zapewne Sudlecz i wejdą w kraj Lahory, podczas gdy Afghanowie w równym czasie może od zachodu do Peszaweru wtargną i kraj aż po Indus od Syków oczyszczą, co jeźli Rundszyt Syngh umarł, z niewielką przyjdzie im trudnością. Natenczas dopiéro będzie można powiedzieć, jak stoją rzeczy w Indyjach. Co się tycze wiadomości zawartéj w niektórych gazetach, o odkrytym spisku pomiędzy krajowymi książętami, rzecz ta żadnéj wątpliwości nie podpada. Że spisek istnieje; że napalczy i perscy emisaryjusze w całych Indyjach są czynni; o tém już dawno wiedziano i przejęto ściągające się do tego papiéry; atoli przy wszystkich przekonywających dowodach, jakie kompanija wschodnio-indyjska ma w rękach, o nienawiści i złéj chęci a może i o innych planach krajowych książąt, zawsze jeszcze pytanie pozostaje, co z niémi począć należy: złożenie teraźniejszych z godności do niczego nie doprowadzi, gdyż następni nie będą w niczém lepszymi, a kraj cały pod własny wziąć

zarząd, ma to także swoje szczególne trudności, w które w obecnych okolicznościach najmniéj wdawać się można.«

Francyja.

Pisma paryzkie z d. 13. lipca zawiérają wyrok, wydany przez sąd parów dnia poprzedniczego o godzinie 9. wieczorem, na sprawców i uczestników powstania z d. 12. i 13. maja r. b. Następująca jest główna treść jego: Barbés skazany jest na śmierć; Marcin Bernard na deportacyję; Mialon na całe życie na galery; Delsade i Austen na pietnastoletnie, Nougués i Philippet na sześcioletnie, Roudil, Guilbert i Lemiere na pięćletnie ciężkie więzienie. Zaś Martin i Longuet skazani są na pięćletnie, Marescal na trzyletnie, Walch i Pierné na dwuletnie lekkie więzienie (*emprisonnement*). — Obżałowanych Bonneta, Lezarbic'a, Dugasa i Gregoire'go dla braku dowodów uwolniono. — Gdy Barbésowi jeszcze tego samego wieczora woźny sądu parów wyrok śmierci ogłosił, tenże słuchał go z największą obojętnością i zapytał tylko, czy go już nazajutrz tracić mają, ma bowiem wprzódy jeszcze kilka listów do napisania.

Według otrzymanéj przez listy wiadomości z Paryża z d. 13. lipca o godz. 5. wieczorem, około godz. 1. po południu, w pobliżu pałacu izby deputowanych, która obradowała nad różnemi gałęziami budżetu, zgromadziły się liczne kupy młodych ludzi, po największéj części uczniów szkoły lekarskiéj i prawa, którzy nieśli przymocowaną na żérdzi tablicę z napisem: »Zniesienie kary śmierci«; lecz rozpędził ich dobytemi szablami oddział gwardyi municypalnéj. Około 3ciéj część band tych udała się przed pałac Luxemburski, gdzie jak wiadomo jest siedlisko sądu parów. Około godz. 5. spokojność zdawała się w ogóle panować, a zbiegowiska te były po większéj części rozprószone.

Dziennik *la Presse* nad zastosowaniem kary śmierci do politycznych występków czyni następujące uwagi: »Są dwie potężne przyczyny, które zdaniem naszém sprzeciwiają się wszelkiemu krwawemu traceniu. Po piérwsze przyznać należy, że rewolucyja lipcowa nie jest w takiém położeniu, ażeby mogła być niemiłosierną dla tych, którzy powstania używają za środek zaprowadzenia swych ideów. Wielki ruch socyjalny z r. 1789, aczkolwiek był tak potrzebnym, tak zbawiennym, tak świetnym, popełnił jednak tę niesłuszność, którą historyja wiecznie zarzucać mu będzie, że w miejsce rozumu przemoc postawił. Rewolucyja lipcowa, sprawiedliwa w swoich zamiarach, odziedziczyła także przez podanie cokolwiek z niesłuszności swéj starszéj siostry. Ta miała swoje zdobycie Louwru, jak owa zdobycie Bastylli, nieszczęsne zdobycia, w których w latach 1789 i 1830 nie li tylko wyrodne albo krzywoprzysiężne Królestwo, ale niestety może nawet sama władza państwa grób swój znalazła. Wiémy wprawdzie, że wielka jest różnica między walczącymi z 1789 lub 1830 a owymi z 1839; lecz różnica ta jest więcéj dla rozumu niż dla oka, a jak mało jest takich ludzi, którzy rozum widzą! Rząd powtóre od lat siedmiu zachowywał taką politykę, którą sam się, mimo woli swojéj, związał. Mieliśmy sprzysiężeńców z królewskiego i cesarskiego pokolenia, którzy również kraj niepokojąc stawali się winą krwie rozlewu, a minister ową litością i owém uczczeniem powodowany, jakie zawsze wielkie nazwiska i wielkie ruiny po sobie zostawiają, nie chciał jednak kary śmierci do wygnania przyłączyć. Jest więc niepodobieństwem dziś być surowym, kiedy się wczoraj było pobłażającym; kiedy się dla jednych było łagodnym, jest jedyny środek sprawiedliwości, ażeby być łagodnym dla wszystkich. Mianowicie w nowszéj Francyi, która dla ostatnich lat 50 dziejów swoich tylko przez równość przebaczenie może pozyskać, nienależy, kiedy się ukoronowanych głów oszczędzilo, tracić głowy czapkami nakryte. Trzy ważne przyczyny sprzeciwiałyby się przeto wykonaniu wyroku śmierci: niemożność stania się ostrym dla zwyczajnych winowajców, kiedy się było dla dostojnych winowajców łaskawym; względność, jaką niestety rewolucyja lipcowa dla tych bezrozumnych okazywać winna, którzy się jéj podrzyźniają; a przedewszystkiém widoczna dla przyszłych wypadków nieużyteczność kary śmierci.«

Izba deputowanych i tego roku, kiedy końca tak długo trwających posiedzeń większa część członków z niecierpliwością oczekuje, w obradach nad budżetem z rzadką szybkością przystępuje do dzieła. Na posiedzeniu z d. 11go lipca głosowano na budżety sprawiedliwości i obrządków religijnych, równie jak na budżet spraw zagranicznych. W czasie krótkich rozpraw nad tym ostatnim budżetem, oświadczył prezydent rady jak najwyraźniéj, że traktat z Mexykiem rząd francuzki *pure et simpliciter* ratyfikował. Posiedzenie izby deputowanych z d. 12go lipca wyłącznie poświęcone było rozprawom o budżecie ministerstwa publicznego oświécenia.

Na wiadomość o założeniu kolegijum arabskiego w Paryżu dla północno-afrykańskich krajowców, Abd-el-Kader wydał ostrą odezwę przeciw wszystkim tym rodzicom, którzy tamże dzieci

swoje posyłają; twierdzi w niéj, że Francuzi chcą młodych Arabów do przyjęcia wiary chrześcijańskiéj zmusić. Gubernator Oranu wydał ze swojéj strony odezwę, w któréj wieści te zbija.

Szwajcaryja.

Z Zurychu pod dniem 11. lipca donoszą co następuje: »Sejm, który się d. 1. lipca rozpoczął, do dnia 8. pięć posiedzeń odbył. W skutek trzech piérwszych stanęła uchwała dotycząca się spraw kantonu Walii, która przez długo trwający tymczasowy stan kraju bardzo potrzebną się być okazała. Większością głosów (19 z 21), oświadczono niemożność rozdzielenia; nieco mniejszą ilością (14 głosami) przyjęto wniosek kantonu rządzącego, w skutek którego pod opieką Związku, ma być obrana rada konstytucyjna podług ilości ludu, takowa ułożyć ma nową ustawę zasadniczą i ogólnemu zgromadzeniu ludu do przyjęcia przedłożyć. W téj mierze obrano komisyję z siedmiu mężów, którzy imieniem Związku wszystko co do rzeczy potrzebne urządzić mają.«

Prussy.

Król zawierzytelnionemu przez Cesarza Rossyjskiego na dworze swoim nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu ministrowi, baronowi Meyendorff, dał d. 13go b. m. w pałacu Charlottenburg wstępne posłuchanie.

Jak pisma pruskie donoszą, roboty około berlińsko-saskiéj kolei żelaznéj na wszystkich punksach 20-milowéj przestrzeni, gdzie nabycie gruntu dotąd nastąpić mogło, raźnie postępują. Można mieć przeto nadzieję, że znaczne pasma téj kolei, jakoto z Köthen do Dessau, i z Berlina do Luckenwalde, a może nawet aż do Jütterbock, już w jesieni roku 1840 do jazdy gotowemi będą.

Kraków.

W doniesieniach urzędowych »Gazety Krakowskiéj« z d. 20go b. m. ogłosił Senat rządzący, iż przedsiębiercy, którvby się podjął własnym kosztem wystawić teatr w mieście Krakowie według planu i kosztorysu, jaki mu przedstawionym będzie, a który summy 220,000 zł. pol. przechodzić nie ma, zapewnia przywiléj wyłącznego przedstawiania wszelkich reprezentacyj scenicznych w wybudować się mającym gmachu, tudzież dawania w sali redutowéj balów maskowych, a to przez przeciąg lat 25 po sobie następujących. Nadto zastrzega mu udzielanie corocznego zasiłku w ilości 13,000 złpol. i spłacanie częściowo rzeczonéj summy dla nabycia gmachu na własność. Termin dla zgłaszających się o to wyznaczony do ostatniego września r. b.

Rossyja.

W celu przyczynienia się do rozszerzenia przemysłu, tudzież do korzystniejszego skierowania gospodarstwa wiejskiego w guberniach zachodnich Państwa Rossyjskiego, otworzony został w Kijowie, jako środkowém miejscu zawiérania wszelkich układów i umów téj części kraju, Kantor Banku Handlowego. *(K. W.)*

Serbija.

Zagrabska »Gazeta polityczna« z dnia 13. lipca zawiéra wiadomość, o zaszłéj w Belgradzie śmierci już od dawna chorującego syna Księcia Miłosza, Milana Obrenowicza, obranego księciem Serbii po abdykacyi jego ojca.

NOWINY LWOWSKIE.

(Nadesłane.)

Nie dawno odbyło się Złote wesele państwa K**** w Sanockiém na Widaczu, o milę od Brzozowa. Sam pan młody ma lat ośmdziesiąt kilka, a panna młoda 65; ale chociaż wiek tak nierówny, przecież on jeszcze żwawy, wesoły, a ona już na staruszkę zgrzybiałą wygląda; dowód, o ileto czułość kobiétom zdrowia odbiéra, bo życie ich było ciągłém pasmem nieszczęść. Majątek w wielkiéj części pochłonął trzy razy powtarzany ogień. Z dziewięciorga dzieci — sześciu synów i trzech córek — umarło synów pięciu, szósty zaś księdzem został, w którego domu z wielką świetnością obchodzony był ten obrzęd. Córki powychodziły za mąż, są już z nich wnuki i prawnuki. Wszyscy ci w czasie wesela byli obecni, jakoteż wiele innych osób z familii, ogółem swoich i obcych przeszło 120 osób składało zgromadzenie.

Całe pożycie małżeństwa tego było najprzykładniejsze. Gdy już dzieci doszły do lat, rodzice majątek po między nie rozdzielili, sami zaś kolejno w ich domach przebywali. Kościół znajduje się nie daleko mieszkania. Ksiądz ubrany pontyfikalnie z asystencyją innych księży przybył do domu państwa młodych i tych z całą weselną drużyną przodkując im do kościoła wprowadził. Tu ukleknąwszy słuchali czytanych psalmów. Następnie przez wnuczkę i prawnuczkę do stopni ołtarza był poprowadzony mąż, a żona przez tegoż samego drużbę, starca, który jéj przed 50 laty w tém samém znaczeniu asystował.

Konceptem Jezuitów, których tam kilku było obecnych, dano im w ręce coś na kształt pastorału, z tą tylko różnicą, że w miejscu za-

krzywienia u góry, był jak to nazywają świat (kula) z krzyżem na wierzchu. Miało to oznaczać, że życiu ludzkiemu krzyże zawsze towarzyszyć muszą, których cierpliwe znoszenie przyszłe szczęście obiecuje, jak to wyraził ksiądz syn w mowie zakończonéj błogosławieństwem. Ale nie mogło być nic więcéj rozrzewniającego nad ową chwilę, w któréj tenże syn rozczulony już bardzo, przemówił do nich: »Jako kapłan błogosławię was, a jako syn sam proszę o błogosławieństwo«, i zrzuciwszy prędko kapę, upadł do nóg rodzicom, a za nim wszyscy trzej zięciowie, wnuki i prawnuki. — Ścisk był w kościele niezmierny, a zdaje się, iż nie było jednéj duszy, któréjby łkania słychać nie było. R**** dosyć się przytomnie znajdował, lecz sama tak była strudzona i tak osłabła, że ją prawie zaniesiono do domu po skończonym obrzędzie.

Oboje stosowny mieli ubiór: ón dawnym polskim strojem, ona zaś w fałdzistéj sukni z tęgiéj materyi wyglądała jak w robronie.

Prócz tańców, których nie było, bawiono się wyśmienicie przez noc całą, zastawiano wino tak stare jak małżonkowie, i nie zbywało na niczém, jak tylko — na cukrowéj wieczerzy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Targ na woły we Lwowie d. 15. *lipca* 1839.

Z przypędzonych 75 sztuk wołów w 3 partyjach sprzedano rzeźnikom tutejszym i Żydom na koszer, a mianowicie: Schmaje Flug z Przemyślan, 20 sztuk, ważących mięsa 14 a łoju 1¾ kamienia, po 94 zr.; Schapse Blüt z Brzeżan, 23 sztuk, ważących mięsa 13¾ a łoju 1½ kamienia, po 88 zr.; Fischel Dimand z Rozdołu, 32 sztuk, ważących mięsa 15½ a łoju 2½ kamienia, po 105 zr. w. w.

Dnia 22. lipca 1839:

Z przypędzonych 135 sztuk wołów w 7 partyjach, sprzedano rzeźnikom tutejszym i Żydom na koszer, a mianowicie: Leib Kasten z Brzeżan, 26 sztuk, ważących mięsa 16¼ a łoju 2¾ kamienia, po 121 zr. 15 kr.; Hersch Guttmann z Zaleszczyk, 50 sztuk, ważących mięsa 14 a łoju 2¾ kamienia, po 102 zr. 30 kr.; Aron Łapagówka z Kamionki, 5 sztuk, ważących mięsa 12¾ a łoju 1½ kamienia, po 85 zr.; Izak Palek z Przemyślan, 8 sztuk, ważących mięsa 14 a łoju 1¾ kamienia, po 96 zr. 30 kr.; Fischel Dimand z Rozdołu, 34 sztuk, ważących mięsa 15¼ a łoju 2½ kamienia, po 105 zr., i 12 sztuk, ważących mięsa 13 a łoju 1¼ kamienia, po 91 zr. w. w.

Od 1go do 15go lipca 1839 przywieziono do Lwowa chleba 1425 cetn. 85 funt., a mąki 4896 cetnarów 6 funtów.

Wiédeń d. 21. *lipca* 1839. Cena w handlu hurtowym utrzymała się i w tym tygodniu, płacono bowiem od cetnara, bez różnicy, czyto wołu galicyjskiego czy węgierskiego, po 39½ do 41½ zr. w. w. Tę samę cenę dawano także p. Missirowi z Botuszan za tegoż 180 sztuk wołów, lecz dotąd ugoda nie nastąpiła. — W Ołomuńcu oczekują na ten targ do 1700 wołów, a gdy zasobów nié ma, to ta cena utrzymać się powinna. Są to wysokie ceny, przy których jednak handlarze zyskują, rzeźnicy zaś straty ponoszą; dla tego największéj trzeba użyć przezorności w dostawie wołów, osobliwie gdy granica zostanie otwartą. Podajemy tę uwagę, iż jarmark w Keczkemet jutro się rozpocznie, lecz nie wiele wołów spodziéwają się; — obfitsze plony będą z jarmarku peszteńskiego, który 22. sierpnia przypada, dla tego dwa piérwsze targi po tymże jarmarku nie powinny być przepełnione. — Trudność sprzedaży wołów pana Missira z tego pochodzi, iż tenże stanął nie zawiadomiwszy nas piérwéj, i ta okoliczność zmusza nas powtórzyć nasz projekt w Nrze 58 »Gazety« podany, a powszechnie w Nrze 59 tegoż pisma pochwalony, jeżeli dalsze stosunki utrzymać mamy.

Londyn d. 12. *lipca* 1839. Ceny w przecięciu z ostatniego tygodnia: kwarter pszenicy 67 szyl. 10 den., jęczmienia 38 szyl. 1 den., owsa 27 szyl. 5 den., żyta 47 szyl. 3 den., fasoli 40 szyl. 5 den., grochu 39 szyl. 7 den.

Ceny w przecięciu z ostatnich 6 tygodni: kwarter pszenicy 68 szył. 10 den., jęczmienia 38 szyl. 7 den., owsa 26 szył. 11 den., żyta 42 szyl. 9 den., fasoli 40 szyl., grochu 39 szyl. 4 den.

Cło w tym tygodniu: od kwarteru pszenicy 16 szyl. 8 den., jęczmienia 4 szyl. 10 den., owsa 7 szyl. 9 den., żyta 6 szyl. 6 den., fasoli 9 szył. 6 den., grochu 11 szyl.

(Preus. Handl. Zeit.)

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 30. Rozmaitości.)

Redakcyja: J. N. Kamińskiego — Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.